

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Krakowie, (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) sp. z o.o. we W., (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz strony pozwanej Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 września 2013 r. sygn. akt I C 1350/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

- w punkcie I kwotę 10 000 zł podwyższa do kwoty 32 000 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych),

- w punkcie IV kwotę 177,12 zł zastępuje kwota 566,78 zł (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych 78/100),

- w punkcie V kwotę 8 678,88 zł zastępuje kwotą 8 289,22 zł (osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych 22/100);

2. oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata D. S. (1), (...) s.c. os. (...) nr(...) kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa-Sądowi Okręgowemu w Krakowie (zwany dalej także pozwany ad. 1), W. Z., z powołaniem się na przepisy art. 24 § 1 w zw. z art. 444 § 1, w zw. z art. 445 § 1 k.c. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 446 k.c. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania, w obu przypadkach z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka podała, że jej mąż S. Z. (1), jako pracownik ochrony w Sądzie Okręgowym w Krakowie, 21 maja 2010 r. otrzymał od pracownicy Sądu B. G. (1) butelkę z etykietką (...), wypełnioną brunatnym płynem, który później okazał się tzw. „polską heroiną”. Wskutek wypicia, po powrocie do domu, jej zawartości, doznał silnego doustnego zatrucia, co doprowadziło w wyniku doznanego udaru niedokrwiennego mózgu, mózdzku z następowym uszkodzeniem OUN, zawału mięśnia sercowego, do jego śmierci w dniu 2 sierpnia 2010 r.

Zdaniem powódki, będącej z zawodu pielęgniarką, po śmierci męża jej sytuacja znacznie się pogorszyła, gdyż to wynagrodzenie S. Z. (1) stanowiło główne źródło wynagrodzenia rodziny. Zatem zasadnym jest dochodzenie przez nią odszkodowania. Nadto śmierć S. Z. (1) doprowadziła do powstania u powódki uszczerbku na zdrowiu (dobro osobiste). Miewa stany lękowe, głęboką depresję związaną z uczuciem niepotrzebności, osamotnienia, niepewności „o jutro”. Stąd też zasadnym jest dochodzenie przez nią zadośćuczynienia.

W ocenie powódki zaistnienie śmierci jej męża nastąpiło na skutek szeregu zaniedbań strony pozwanej.

Strona pozwana Skarb Państwa-Sąd Okręgowy w Krakowie wnosząc o oddalenie powództwa wraz zasądzeniem kosztów postępowania, zarzuciła, że wbrew twierdzeniom powódki nie ponosi odpowiedzialności za śmierć męża W. Z., toteż roszczenie oparte o przepis art. 446 § 3 i 4 k.c. jest bezzasadne. Brak jest normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy działaniem strony pozwanej polegającym na umieszczeniu butelki z etykietą (...) w śmietniku, a spożyciem jej zawartości przez męża powódki. Powyższe tym bardziej, że postanowieniem z 31 grudnia 2010 r. Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód umorzyła postępowanie w związku ze zdarzeniem z 21 maja 2010 r.

Wezwana do udziału w sprawie, w charakterze strony pozwanej, (...) Sp. z o.o. we W. (zwana dalej pozwany ad. 2) wnosząc o oddalenie powództwa wraz zasądzeniem kosztów procesu, zarzuciła, że jej odpowiedzialność mogłaby się kształtować w oparciu o przepis art. 120 k.p. Jednakże jej pracownica B. G. (1) co prawda dostarczyła S. Z. (1) butelkę z etykietą (...), lecz czynności tej dokonała bez związku z wykonywaniem obowiązków należących do pracownika.

Zgłaszający się po stronie pozwanego ad. 2 interwenient uboczny (...) S.A. w S. wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, podzieliło stanowisko (...) Sp. z o.o. we W.. Tylko z tzw. ostrożności procesowej wskazało, że S. Z. (1) w 95 % przyczynił się do zaistnienia szkody, gdyż wiedział skąd pochodzi butelka, jest dowodem rzeczowym, o zawartości koloru brunatnego. Mogło to nasuwać przypuszczenie, że jej zawartość to nie alkohol. W tej sytuacji dochodzone roszczenie jest zawyżone.

Wyrokiem z 17 września 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 1350/12 Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I zasądził od pozwanego ad 1 na rzecz powódki kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od 17 września 2013 r.; w pkt. II oddalił powództwo w stosunku do pozwanej ad. 1 w pozostałym zakresie; w pkt. III oddalił powództwo w stosunku do pozwanego ad. 2; w pkt. IV zasądził od pozwanego ad. 1 na rzecz powódki kwotę 177,12 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt. V przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. S. (2) kwotę 8.678,88 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu; w pkt. VI nie obciążył powódki na rzecz pozwanego ad 2 oraz interwenienta ubocznego kosztami procesu.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji stwierdził, że 21 maja 2010 r. w związku z wykonywaniem przez S. Z. (1), jako pracownika (...) obowiązków na terenie Sądu Okręgowego w Krakowie i pełnieniem wraz z B. S. (1) dyżuru w portierni znajdującej się przy wjeździe na wewnętrzny parking Sądu od strony ul. (...), obaj zaczęli w godzinach popołudniowych pić wódkę „(...)”, przyniesioną przez męża powódki. W tym samym czasie pełniąca funkcję kierownika osób sprzątających teren Sądu B. G. (1) przenosiła worki ze śmieciami, zaś zauważając stojące przy pojemniku na śmieci butelki, jedną z nich z etykietą (...) zaniósła do wspomnianej portierni mówiąc „macie wypijcie”. S. Z. (1) obejrzał dokładnie butelkę i schował ją do szafki. Z kolei B. S. (2) ostrzegł kolegę, aby lepiej tej butelki nie ruszać, gdyż nie wiadomo co się w niej znajduje. Po jakimś czasie S. Z. (1) zapakował butelkę do swej teczki, po czym wziął ją do domu. Po jego powrocie powódka zorientowała się, że mąż jest pod wpływem alkoholu. Tenże około godz. 20⁰⁰ wyjął butelkę z teczki i wypił z niej około 100 gram płynu, następnie opadł na kanapę. Żona z synem pozostając w przekonaniu, że jest on pod wpływem alkoholu położyli go spać. Następnego dnia w godzinach wczesnoporannych powódka nie mogła obudzić męża ani nawiązać z nim kontaktu. Wezwane przez nią pogotowie zawiozło go do Szpitala im. (...) w K., gdzie stwierdzono możliwość zatrucia poszkodowanego tzw. „polską heroiną”. W tej sytuacji pacjent został przewieziony do Szpitala (...) w K. na Oddział Toksykologii, gdzie stwierdzono zatrucie heroiną, udar niedokrwienny mózgu, mózdzku, z następowym uszkodzeniem (...) oraz zawał serca. Wdrożone leczenie nie dało rezultatu, pacjent 2 sierpnia 2010 r. zmarł.

W okresie od września 2007 r. do maja 2010 r. w Magazynie dowodów pozwanego ad. 1 znajdowała się m.in. butelka z etykietą (...). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z 5 października 2009 r., do sygn. akt III K 205/08 orzeczono przepadek poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych, w tym m.in. butelki z zawartością narkotyku. Wyrok w tej części uprawomocnił się 4 marca 2010 r. Pracownica Magazynu Dowodów rzeczowych włożyła przedmiotową butelkę do worka i poinformowała pracowników firmy sprzątającej o konieczności wyrzucenia ich na śmietnik, co też zostało uczynione.

Wspomniana butelkę znalazła powódka w domu na podłodze koło segmentu, wręczając ją ratownikom pogotowia ratunkowego, którzy ją zabrali wraz ze S. Z. (1).

Pracownicy pozwanego ad 2, który miał zawartą z pozwanym ad. 1 umowę o świadczenie usług sprzątania pomieszczeń i otoczenia jego budynków na okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 maja 2010 r. byli instruowani, aby wszelkie rzeczy, które znajdują się na terenie Sądu zanosili do Oddziału Administracyjnego, natomiast jeżeli było to po godzinach pracy na portiernię do pracowników ochrony. Z magazynu dowodów rzeczowych wystawiano w workach rzeczy na korytarz. Wtedy sprzątający mieli polecenie ich zabierania.

W chwili zaistnienia przedmiotowego zdarzenia pozwany ad 2 miał zawartą z interwenientem ubocznym umowę w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Powódka zawarła w dniu 2 sierpnia 2004 r. z (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu gotówkowego (...). Zaległości z tego kredytu na dzień 25 listopada 2009 r. wynosiły 3.594,01 zł

Następnie powódka zawarła wraz z mężem 21 czerwca 2004 r. w (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu gotówkowego na kwotę 10.482,75 zł, przy czym całkowity koszt kredytu wynosił 9.860,34 zł. W związku z brakiem spłaty tego kredytu, przeciwko S. Z. (1) zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne.

Małżonkowie Z. wspólnie rozliczali podatek dochodowy od osób fizycznych, wykazując za lata 2008, 2009 i 2010 dochody w wysokości odpowiednio 11.148,31 zł, 13.493,28 zł, 16.055,74 zł. Powódka pracując jako salowa zarabia 1.000 zł miesięcznie, tudzież otrzymuje rentę własną i po mężu. Natomiast S. Z. (1), jako pracownik ochrony, otrzymywał łącznie z nadgodzinami zarobki w wysokości około 1.400 zł miesięcznie.

Syn powódki i S. Z. (1), R. Z. jest niezdolny do służby wojskowej, ma stwierdzone encefalopatię, lekki niedorozwój umysłowy, a także reakcje nerwicowe typu lękowego. Został zaliczony do II-giej grupy inwalidzkiej. Z powódką zamieszkuje jej drugi syn z żoną i dziećmi.

Przez okres pobytu S. Z. (1) w szpitalu powódka odwiedzała go, smarowała do środkami na odleżyny, strzygła.

Po zaistnieniu inkryminowanego w sprawie zdarzenia z powódką nie skontaktował się nikt ze strony pozwanego ad. 1.

Powódka w okresach do 24 do 30 października 2011 r. oraz od 17 do 24 sierpnia 2012 r., w związku z zawrotami głowy i szumami w uszach przebywała w Szpitalu (...) w K..

Nagła utrata przytomności i śmierć S. Z. (1) stanowiła dla powódki traumatyczne przeżycie i mogła ona w związku z tym przejawiać objawy depresji. Jednak wobec braku dokumentacji z tamtego okresu czasu (powódka nie leczyła się) nie można tego przesądzać. Nawet jeśli powódka przed śmiercią męża i nie odczuwała żadnych dolegliwości, to nie ma podstaw, by twierdzić, że jej ewentualny stan psychiczny mógł mieć wpływ na ujawnienie się w dniu 19 października 2011 r. zawrotów głowy.

W przeszłości u powódki, przez co najmniej kilka miesięcy po śmierci męża, mogły występować objawy depresji. Obecnie ujawnia ona mierne nasilone objawy zaburzeń nerwicowych, roszczeniowo nasilonych. Zaburzenia te nie upośledzają jednak w sposób istotny jej codziennego funkcjonowania, a po ostatecznym zakończeniu postępowania w niniejszej sprawie winny one ulec znacznemu złagodzeniu. Ponadto trzyletni okres żałoby jaki upłynął od śmierci męża powódki jest wystarczający na przeżycie reakcji żałoby i adaptacji do zmienionej sytuacji życiowej.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że nie jest on związany ustaleniami Prokuratora prowadzącego śledztwo co do rzekomych słów świadka B. G. (1) do męża powódki „macie wypijcie” nie potwierdzonych w czasie jej przesłuchiwania w toku niniejszego postępowania. Powyższe tym bardziej, że zeznania tego świadka zostały uznane za w pełni wiarygodne. Zresztą wspomniana okoliczność nie ma de facto znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanych.

Sąd Okręgowy zauważył, że istotną podstawą dla ustalenia stanu faktycznego sprawy była niekwestionowana przez strony opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii E. S..

Oddalenie wniosków dowodowych powódki w przedmiocie przesłuchania świadków na okoliczność miejsca spożycia przez S. Z. (1) zawartości butelki z etykietą (...) tj. w miejscu pracy czy w domu, zostało umotywowane tym, że okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), gdyż nie doprowadzi do odmiennej oceny przesłanek odpowiedzialności pozwanych, tudzież prowadzenie tych dowodów zmierza do przewłoki postępowania (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił także wnioski dowodowe pozwanego ad 1 zgłoszone na ostatniej rozprawie, uznając, że zgłoszenie ich po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego, trwającego prawie dwa lata, jest spóźnione, tym bardziej, że były wadliwie umotywowane, gdyż ponowna analiza protokołów nie może dla tego stanowić jakiegokolwiek usprawiedliwienia.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji, w nawiązaniu do dyspozycji art. 417 § 1, art. 361 § 1 k.c., tudzież rozporządzenia Min. Zdrowia z 22 września 2004 r. w sprawie podmiotów uprawnionych do przechowywania oraz niszczenia środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów grupy I-R, a także szczegółowych zasad i warunków ich przechowywania i niszczenia (Dz. U. Nr 219, poz. 2231), doszedł do przekonania, że przechowywanie butelki z „polską heroiną” w magazynie dowodów rzeczowych pozwanego ad 1, a następnie wrzucenie jej do worka na śmieci i umieszczenie w pojemniku śmieciowym, było działaniem niezgodnym z prawem, które doprowadziło na podstawie związku przyczynowego do śmierci S. Z. (1) i w konsekwencji tego do szkody niemajątkowej i majątkowej osób mu najbliższych.

W przedmiocie wspomnianego związku przyczynowego Sąd Okręgowy zauważył, że gdyby butelka z etykietą (...) nie znalazła się w śmietniku, to B. G. (1) nie zaniósłaby jej na portiernię, a S. Z. (1) nie wypiłaby zawartości. Pozostaje to w normalnym związku przyczynowym, ponieważ, co eksponuje się w judykaturze, stanowi normalne następstwo zdarzenia, które zazwyczaj i w zwykłym porządku rzeczy jest jego konsekwencją, czyli zdarzenie to ogólnie sprzyja

wystąpieniu, jest typowe przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Sąd Okręgowy zauważył, że, bez wątplenia, wspomniana wyżej butelka znalazła się w związku z niezgodnym z prawem działaniem pozwanej ad. 1.

Natomiast wypicie jej zawartości przez S. Z. (1) pozostaje z tym faktem w adekwatny związku przyczynowym. Często bowiem rzeczy pozostawione na śmietniku, a nadające się w jakikolwiek sposób do wykorzystania są zabierane przez osoby postronne. Nie ma przy tym znaczenia, że śmietnik znajdował się na terenie wewnętrznego parkingu Sądu, bowiem dostęp do niego miały osoby zatrudnione w innych firmach. Nie ma więc nadzwyczajnego i wyjątkowego znaczenia, że pozostawiona na śmietniku zawartość butelki sugerującej znajdowanie się w niej alkoholu została wypita przez osobę, która weszła w jej posiadanie. Sąd zauważa przy tym, że pracownicy firmy sprzątajacej mieli obowiązek wszelkie znalezione na terenie Sądu rzeczy, po godzinach pracy, zanieść je do pracowników ochrony. Skoro S. Z. (1) wcześniej w czasie pracy spożywał alkohol, to normalnym następstwem przyniesienia mu butelki z etykietą (...) sugerującej, że zawiera alkohol, było wypicie przez niego jej zawartości.

W kolejności Sąd I instancji na kanwie dochodzonego przez powódkę roszczenia odszkodowawczego po przytoczeniu przepisu art. 446 § 3 k.c. oraz konstatacji, że odszkodowanie dochodzone w oparciu o ten przepis nie ma rozumieniu art. 361 k.c. charakteru pełnego, lecz jest z woli ustawodawcy „stosownym”, doszedł do przekonania, iż jego wysokość w warunkach sprawy może sięgnąć kwoty 20.000 zł. W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, że zmarły S. Z. (1) uzyskiwał dochody, które stanowiły ponad połowę budżetu domowego. Oboje mieli kłopoty finansowe związane z brakiem spłaty kredytu bankowego, zaś konsekwencje z tym związane będą obecnie obciążały powódkę, co będzie dla niej znacznym obciążeniem. Nadto choć nie jest to związane ze śmiercią, męża, pogorszył się jej stan zdrowia, co zgodnie z poglądami judykatury wpływa na wysokość dochodzonego przez nią odszkodowania.

Rozważając zaś kwestię związaną z dochodzonym przez powódkę zadośćuczynieniem, co jest możliwe w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c., Sąd I instancji, w nawiązaniu do poglądów judykatury, zauważył że jego celem jest kompensata obiektywnie doznanej krzywdy, dla złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Owo zadośćuczynienie nie zależy od statusu materialnego uprawnionego, z tym, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopu życiowej społeczności, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar.

Na powyższym tle Sąd Okręgowy skonstatował, że śmierć męża stanowiła dla powódki traumatyczne przeżycie, skutkujące zapewne przejawami depresji. Jednakże materiał dowodowy sprawy daje podstawę do wniosku, że objawy depresji mogły występować u powódki w przeszłości przez kilka miesięcy po utracie męża. Co więcej trzyletni okres żałoby jaki upłynął od śmierci męża powódki jest wystarczający na przeżycie reakcji żałoby i adaptacji do zmienionej sytuacji życiowej. Obecnie u W. Z. występują miernie nasilone objawy zaburzeń nerwicowych, będąc nasilone roszczeniowo i winny złagodnieć po zakończeniu procesu. Nadto nie upośledzają one w istotny sposób codziennego funkcjonowania powódki. O ile nie można negować bólu i cierpienia, jakich doznała powódka w związku ze śmiercią męża, to objawy te znacznie złagodniały i zamykały się okresem kilku miesięcy. Co więcej problemy zdrowotne powódki związane z zawrotami głowy nie miały podłoża psychogenne. Wszystko to sprawiło, że kwota 50.000 zł przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia winna pozwolić na kompensatę krzywdy przez nią doznanej w związku ze śmiercią męża.

Wszelako Sąd I instancji zauważa, że ustalone w sprawie okoliczności sprawy dają podstawę do przyjęcia przyczynienia się S. Z. (1) (poszkodowanego) do powstałej szkody. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego (wyrok z 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, opubl. Legalis) do roszczeń osób najbliższych zmarłego dochodzonych na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. ma oczywiście zastosowanie art. 362 k.c. regulujący przyczynienie się poszkodowanego do szkody. Głównym kryterium wskazywanym przez ustawodawcę w ustaleniu stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstałej szkody jest porównanie jego winy z winą sprawcy. Jakkolwiek jest w sprawie okolicznością niewątpliwą, że pozwany ad 1 działał w sposób niezgodny z prawem, tym niemniej jednak S. Z. (1) można przypisać winę, i to w wysokim stopniu powodującą znaczny stopień przyczynienia się do powstałych skutków zdarzenia. Wszak spożywał on w trakcie pracy alkohol, przez co rażąco naruszył on obowiązki pracownicze. Nadto przyniesiona przez B. G. (1) butelkę z etykietą(...)oznaczoną jako dowód rzeczowy dokładnie obejrzał, to też wiedział, że zawiera ona brunatny płyn.

Miał wiedzę o miejscu, w którym znaleziono butelkę. W końcu B. S. (2) ostrzegł go, ażeby zostawił butelkę, ponieważ niewiedomo co zawiera. Tak też przeciętnie rozsądny człowiek otrzymując taką butelkę nie wypiłby jej zawartości, gdyż istniało wysokie prawdopodobieństwo, że nie zawiera alkoholu. Dla ustalenia przyczynienia się do szkody nie ma znaczenia, co powiedziała B. G. (1) przynosząc butelkę, gdyż nawet jeśli wyraziła się „macie wypijcie” to S. Z. (1) był dorosłym człowiekiem, a więc świadomym konsekwencji swego postępowania, w żaden sposób nie związany propozycją osoby przynoszącej butelkę. Bez znaczenia w tym kontekście miał fakt miejsca spożycia przez powoda zawartości butelki, gdyż nie mieniłoby to zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z uwagi na natężenie winy S. Z. (1), w kontekście ustalonych w sprawie okoliczności spożycia przez niego zawartości butelki, przyczynił się on do powstania szkody w 90 %. Tym niemniej jednak nie oznacza to, jak to zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lipca 2001 r., (II CKN 567/00, opubl. w Legalis), że obniżenie przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się stanowi prosty rachunek matematyczny polegający na obniżeniu ich o ustalony procent przyczynienia się poszkodowanego. Stosując bowiem przepis art. 362 k.c. sąd nie ma obowiązku określenia w procentach stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Na powyższym tle Sąd I instancji doszedł do wniosku, że zasadnym okazało się, w oparciu o przepisy art. 446 § 3 i 4 w zw. z art. 362 k.c. przyznanie powódce kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża, bez uciekania się do wskazywanej przez powódkę konstrukcji naruszenia dóbr osobistych.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł od dnia wyrokowania, gdyż powódka na etapie poprzedzającym postępowanie sądowe nie podjęła prób ugodowego zakończenia sprawy, ani też nie wzywała pozwanej ad. 1 do zapłaty należności. Co więcej kwota zasądzona tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w pełnym zakresie pokrywa szkodę powstałą do dnia wyrokowania, stąd też zasądzenie odsetek od tej daty jest zasadne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 2009, V CSK 370/08, opubl. w Legalis). W przypadku bowiem, gdy zadośćuczynienie wyliczone jest według cen z daty jego ustalenia - a więc daty orzekania - staje się wymagalne w tej dacie i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

W odniesieniu do braku podstaw żądania pozwu w stosunku do pozwanego ad. 2 Sąd I instancji zauważył, że pozwanym łączyła umowa o świadczenie usług w zakresie sprzątnięcia budynków i terenów podległych pozwanemu ad. 1. Natomiast B. G. (1) była pracownikiem pozwanego ad. 2. Dla przyjęcia zaś odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. we W. za śmierć S. Z. (1) konieczne byłoby wykazanie ponoszenia przez nią odpowiedzialności za swego pracownika, zgodnie z realizacją jego obowiązków pracowniczych. Chodzi o szkodę, która powstaje w normalnym związku przyczynowym z czynnościami pracownika podejmowanymi na podstawie stosunku pracy w ramach działalności pracodawcy. W zakresie regulacji art. 120 § 1 k.p. nie wchodzi sytuacja, gdy pracownik spowodował szkodę przy sposobności wykonywania swych obowiązków pracowniczych. Nadto przesłanką odpowiedzialności pracodawcy, na gruncie w/w przepisu jest też wina umyślna pracownika. Tymczasem za sam fakt pozostawienia przedmiotowej butelki w pomieszczeniu śmietnikowym odpowiada pozwany ad. 1. Jedyne przejaw zaangażowania w ciąg zdarzeń B. G. (1) polegał na tym, że zaniósł ona butelkę na portiernię i zostawiła ją pracownikom ochrony, czyniąc to zgodnie ze wskazaną jej instrukcją. W tej sytuacji nie można w odniesieniu do niej wyciągać wniosku, że poprzez wykonywanie przez nią obowiązków doprowadziła do śmierci S. Z. (1). Nie można jej było przypisać za to jakiegokolwiek postaci winy. Powyższego nie zmieniają jej słowa, po przyniesieniu butelki „macie wypijcie”, ponieważ pracownicy ochrony winni mieć świadomość obowiązku przynoszenia przez pracowników firmy sprzątajacej rzeczy znalezionych na terenie Sądu i wiedzieć, że należy je oddać osobom uprawnionym, a nie zabierać do domu czy wręcz spożyć. Ponadto stwierdzenie to nie może być odczytane jako swego rodzaju wiążące polecenie, czy też poważne oświadczenie. W konsekwencji Sąd I instancji odmówił możliwość przypisania pozwanemu ad. 2 odpowiedzialności w sprawie.

O kosztach postępowania pomiędzy powódką a pozwanym ad. 1 Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc przy tym fakt, że powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w 2%, przy czym Skarb Państwa poniósł na koszty wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu w kwocie 177,12 zł.

W odniesieniu do relacji pozwanego ad. 2 i interwenienta ubocznego z powódką w zakresie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając zaistnienie w sprawie szczególnych okoliczności dających podstawę do nie obciążania w tym względzie przegrywającej tymi kosztami. Powyższe z tej przyczyny, że powódka po śmierci przeszła określoną traumę, pogorszyła się jej sytuacja życiowa, ma na utrzymaniu dorosłego niepełnosprawnego syna, zmagają się z pogarszającym się stanem jej zdrowia.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli powódka i pozwany ad. 1.

Powódka w swej apelacji w stosunku do pkt. II i IV orzeczenia, zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania tj.:

1) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, uniemożliwiające stronom odczytanie jego motywów, a Sądowi II instancji merytoryczną kontrolę, polegającą na niewskazaniu:

a) w jakiej części zasadzona na rzecz powódki kwota 10.000 zł przyznana została tytułem odszkodowania, a w jakiej dochodzonego zadośćuczynienia,

b) dlaczego Sąd - uznając roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady - przyjął, iż należne jej odszkodowanie i zadośćuczynienie wyraża się zasądzonymi finalnie kwotami (w tym zakresie rozumowanie Sądu jest dalece niepełne, tzn. wysnuty wniosek nie wynika z przedstawionej argumentacji),

c) dlaczego Sąd - uznając, że skutek w postaci śmierci S. Z. (1) stanowi normalne następstwo zachowania pozwanej ad. 1 - przyjął równocześnie, że poszkodowany ten przyczynił się do powstania szkody aż w 90 % (także wniosek i w tym kontekście nie wypływa z opisanych okoliczności),

d) jaki był stopień winy poszkodowanego i sprawcy szkody,

e) w jakim stopniu - z uwagi na wyżej wymienione przyczynienie - obniżone zostały z osobna kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia,

podczas gdy sfera motywacyjna orzeczenia winna zostać ujawniona w taki sposób, aby dla stron rozstrzygnięcie było zrozumiałe oraz mogło być poddane skutecznej kontroli instancyjnej, w związku z czym na kanwie analizowanego przypadku, Sąd winien był wskazać, jakie kwoty tytułem jakich roszczeń, zasądza, dlaczego tak czyni, jak też dlaczego uznaje, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w takim stopniu, w szczególności jaki był stopień winy jego i sprawcy szkody,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznania świadka B. G. (1), zgodnie z którymi nie wypowiedziała ona, podając butelkę poszkodowanemu, słów „macie, wypijcie”, podczas gdy w toku postępowania karnego osoba ta zeznała odmiennie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na całkowitym pominięciu - przy ocenie kwestii przyczynienia się poszkodowanego - stopnia bezprawności zachowania pozwanej ad. 1 oraz winy, a odniesieniu się wyłącznie do stopnia winy poszkodowanego, jak też na zastosowaniu reguły wynikającej z tego przepisu nie tylko do obowiązku naprawienia szkody majątkowej, ale też do zadośćuczynienia krzywdzie powódki, podczas gdy art. 362 k.c. nakazuje wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopień winy obu stron, a ponadto w ogóle nie tyczy się kwestii zadośćuczynienia, a wyłącznie naprawienia szkody majątkowej,

2) art. 446 § 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na stwierdzeniu, że kwota 20.000 zł stanowi stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, podczas gdy ustalony w sprawie stan faktyczny, w szczególności w kontekście dochodów i zobowiązań rodziny powódki przed i po śmierci jej męża oraz

utrąty jego wsparcia materialnego, nakazuje przyjąć, że sytuacja życiowa powódki uległa dramatycznemu pogorszeniu, w świetle czego odszkodowaniem stosownym winna być suma znacznie wyższa (100.000 zł),

3) art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na stwierdzeniu, że kwota 50.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie krzywdzie powódki związanej ze śmiercią jej męża, podczas gdy stopień krzywdy, wynikający z utraty męża, w którym powódka pozostawała w długotrwałym i szczęśliwym związku, przejawiający się również pogorszeniem stanu zdrowia, ocenić należy jako bardzo znaczący, co w powiązaniu z aktualnymi warunkami społecznymi i gospodarczymi oraz sumami zasądzonymi obecnie z tego tytułu nakazuje przyjęcie, że kwota odpowiednią jest suma posiadająca realna doniosłość, tj. znacznie wyższa (490.0000 zł).

Na powyższym tle skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części co do pkt. II i IV, poprzez zasądzenie od pozwanej ad. 1 na rzecz powódki kwoty 490.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej ad. 1 na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych;
2. zasądzenie od pozwanej ad. 1 na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Z kolei pozwany ad. 1 w swej apelacji w stosunku do pkt. I i IV orzeczenia, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

-a) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 417 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c., poprzez przyjęcie jego odpowiedzialności, pomimo braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie, a śmiercią S. Z. (1),

- art. 446 § 3 i 4 k.c., poprzez przyznanie powódce odszkodowania i zadośćuczynienia, których wysokość nie znajduje uzasadnienia w poniesionej szkodzi;

-b) naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym przyjęciem, że:

pozwany ad. 1 ponosi odpowiedzialność a śmierć S. z. oraz na skutek śmierci S. Z. (1) sytuacja finansowa powódki uległa pogorszeniu, tudzież w okresie po śmierci męża cierpiała ona na depresję,

- art. 132 § 1 k.p.c., poprzez brak zarządzenia zwrotu pisma powódki z 24 kwietnia, do którego dołączone były zeznania o wysokości osiągniętego przez powódkę i jej męża dochodu (poniesionej straty) za rok 2009 i 2010, mimo braku doręczenia do pisma dowodu doręczenia odpisu pozwanym i interwenientowi ubocznemu;

-c) błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że powódka otrzymuje rentę własną i po mężu, podczas gdy powódka otrzymuje wyłącznie rentę po mężu.

W oparciu o powyższe pozwany ad 1 wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie w stosunku do niego powództwa w całości oraz nieobciążanie go kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powódka oraz pozwany ad 1 wnieśli wzajemnie o oddalenie apelacji strony przeciwnej, zaś powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanej ad. 1 na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelację okazały się częściowo uzasadnione. Apelacja powódki co do nie w pełni prawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 362 k.c., tudzież zbyt skromnego określenia przysługującego jej zadośćuczynienia,

zaś apelacją pozwanej ad. 1 w przedmiocie bezzasadnego przyjęcia warunków zasadności dochodzenia przez powódkę odszkodowania. Wszystko to doprowadziło do zweryfikowania orzeczenia Sądu I instancji.

Na wstępie zauważyć jednak wypada, że co do zasady ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, stąd też mogą stanowić wystarczającą podstawę do rozstrzygnięcia zgłoszonego w sprawie żądania (Sąd Odwoławczy uznaje je za własne). Jednakże modyfikacji wymaga ustalenie Sądu I instancji w zakresie dotyczącym renty otrzymywanej przez powódkę. Otóż jak wynika z jej zeznań złożonych na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2013 roku (k. 270), otrzymuje ona rentę jedynie po mężu w wysokości 1.020 zł, a nie jest to, jak ustalił Sąd Okręgowy, renta wspólna jej i po mężu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że weryfikację ich zasadności należy rozpocząć od analizy zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, mogących rzutować na wykazanie, bądź nie, podstawy dochodzonego roszczenia. Powyższe z tej przyczyny, że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy występuje możliwość oceny zasadności twierdzeń w przedmiocie naruszenia prawa materialnego

Na tle twierdzeń apelacji stron o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć trzeba, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/ inne źródła wiedzy. 3/ poprawność logiczna i 4/ prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z powyższymi kryteriami, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 27 września 2002, II CKN 817/00; Opubl: LexPolonica nr 376152). Skuteczne więc postawienie w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na podjęciu próby obalenia poczynionych przezeń ustaleń, przedstawieniu przez apelującego niejako konkurencyjnego stanu faktycznego - skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd ten naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Wbrew twierdzeniom skarżących ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób rzetelny, zgodnie z kryteriami zakreślonymi w art. 233 § 1 k.p.c., zaś uzasadnienie zarzutu naruszenia tego przepisu przedstawione przez składających apelacje, nie odpowiada określonym powyżej wymaganiom, a stanowi jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Zarzut naruszenia powołanego powyżej przepisu powołany przez stronę pozwaną ad. 1 dotyczy de facto nie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a jedynie wyprowadzenia ze zgromadzonych dowodów niewłaściwych wniosków już na gruncie subsumpcji, tj. tego czy pozwana ad. 1 w ogóle ponosi odpowiedzialność oraz czy na skutek śmierci męża pogorszyła się sytuacja majątkowa powódki (które to ustalenie Sąd Odwoławczy zresztą zrewidował). Jeśli zaś chodzi o podniesiony w tej kwestii zarzut powódki, to podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że kwestia tego, czy B. G. (2) powiedziała do ochroniarzy „macie wypijcie sobie”, jest dla przesądzenia odpowiedzialności strony pozwanej irrelevantną i będzie się ona kształtować tak samo przy przyjęciu, że takie słowa padły, jak i wtedy gdy nie padły. Zgodzić należy się bowiem ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, w którym wskazał, że S. Z. (1) jest osobą dorosłą, mającą świadomość konsekwencji swojego działania, a także tego skąd ta butelka pochodziła, że nie była oryginalnie zamknięta i zawierała ciecz brunatnego koloru. Nie można więc stwierdzić, że głównym czynnikiem motywującym go do wypicia alkoholu były słowa B. G. (2). Co więcej była ona jedynie przekazującym butelkę, zaś strona pozwana ad. 1 nie odpowiada za jej działania.

Aby móc przejść do rozważania dalszych podniesionych przez apelujących zarzutów, w pierwszej kolejności przesądzić należy zasadę odpowiedzialności strony pozwanej ad.1, a to wobec jej twierdzeń o braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jej zachowaniem a śmiercią S. Z. (1) (zarzut z pkt. a petitum apelacji pozwanego ad. 1).

W świetle art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Oczywiście dyspozycja tego przepisu jest uzupełniana przepisami ogólnymi, w tym art. 361 § 1 k.c. zgodnie, z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przesłankami, więc odpowiedzialności strony ad. 1 są: niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej, powstanie szkody oraz istnienie pomiędzy nimi adekwatnego związku przyczynowego. Nie może budzić wątpliwości, że strona pozwana ad. 1 w sposób rażąco naruszyła wszelkie procedury dotyczące przechowywania i niszczenia dowodów rzeczowych w postaci środków odurzających. Zgodnie bowiem z powołanym już powyżej rozporządzeniem Ministra Zdrowia dowody takie w ogóle nie powinny być przechowywane w Magazynie Dowodów Rzeczowych, zaś uprawnienie do ich niszczenia mają jedynie wykwalifikowane jednostki Policji i przedsiębiorcy. Oczywistym jest także, że po stronie powódki powstała szkoda związana ze śmiercią męża. Do rozstrzygnięcia pozostaje więc to czy pomiędzy tymi dwoma faktami zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że badanie czy taki związek przyczynowy zachodzi ma charakter dwustopniowy. W pierwszym rzędzie przeprowadzić należy tzw. test warunku koniecznego, czyli ustalić czy pomiędzy danymi zdarzeniami istnieje łańcuch przyczynowo skutkowy. I tu podzielić należy zapatrywania Sądu Okręgowego co do nie przerwane go ciągu zdarzeń, bowiem konsekwencją pozostawienia butelki na śmietniku w wyniku oczywistego naruszenia przepisów, było jej przeniesienie przez pracownika firmy sprzątajacej do portierni ochrony, a następnie spożycie jej zawartości przez S. Z. (1). Pozostaje więc ustalić czy taki ciąg zdarzeń pozostawał w relacji do poszczególnych zdarzeń w adekwatnym związku przyczynowym. Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) nastąpienia badanego skutku, szkoda jest więc zwykłym następstwem tego zdarzenia, tj. obiektywnym, normalnym, typowym, przeciętnym, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy, czyli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z: 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, Nr 9, poz. 96, 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00, OSNC 2001, Nr 7-8, poz. 120). Przy czym oceny tej należy dokonywać biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego lub tam gdzie to konieczne kryteria naukowe. Biorąc więc pod rozwagę współczesne realia wskazać należy, że wystawienie na widok osób postronnych butelki, która sugeruje, że zawiera alkohol zwiększa prawdopodobieństwo jej zabrania i spożycia zawartości, gdyż osoba ta może pozostawać w błędnym przekonaniu co do rzeczywistej jej zawartości. Okoliczność taka niewątpliwie sprzyja takiemu zachowaniu i zwiększa jego prawdopodobieństwo, biorąc pod uwagę choćby to, że wszelkie pozostawione na terenie Sądu rzeczy, poza godzinami jego pracy, miały być przenoszone na portiernię, do ochroniarzy. Co więcej bez znaczenia jest tutaj to czy nie dopełniając procedur niszczenia dowodów rzeczowych określonego rodzaju strona pozwana miała świadomość tego, że zachowanie to wywoła określone skutki w postaci śmierci ochroniarza, bowiem kwestia ta dotyczy (co do zasady) możliwości uznania jej zachowania za zawinione (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953, Nr 8-9, s. 366).

Przesądzenie odpowiedzialności strony pozwanej ad. 1 co do zasady pozwala na odniesienia się do dalszych zarzutów podniesionych przez skarżących.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten umiejscowiony jest w przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań, a więc stosuje się go niezależnie od podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również, podmiotu na rzecz, którego obowiązek ten ma być spełniony. Ponadto przepis ten dotyczy pojęcia szkody w ogólności, a jak powszechnie wiadomo, szkoda może być majątkowa lub niemajątkowa (krzywda), zaś brak dookreślenia w konkretnym przepisie rodzaju szkody jakiej on dotyczy nie może przemawiać za ograniczeniem stosowania tego przepisu jedynie do szkody majątkowej. Owszem wskazać należy, że roszczenie powódki ma samodzielny charakter, ale jest ściśle związane z osobą zmarłego

i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość wspomnianych roszczeń. Wobec powyższego zastosowanie art. 362 k.c. do roszczeń z art. 446 § 3 i 4 k.c. nie może budzić wątpliwości (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - I Wydział Cywilny z 2012-01-27, I ACa 1353/11, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z 2012-10-19, I ACa 836/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2012-07-12, I CSK 660/11, Opubl: Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego rok 2013, Nr 10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z 2012-10-16, I ACa 918/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl). Podsumowując zarzut powódki jakoby do jej roszczenia o zadośćuczynienie nie miał zastosowania art. 362 k.c. nie może odnieść zamierzonego skutku.

W świetle poczynionych powyżej rozważań należy więc ustalić czy i w jakim stopniu S. Z. (1) przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia.

Już sam przepis art. 362 k.c. zawiera wskazówkę interpretacyjną co do kwestii badania stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a polegającą na porównaniu stopnia winy jego i ponoszącego odpowiedzialność deliktową. Na gruncie niniejszej sprawy nie może ulegać wątpliwości, że zarówno strona pozwana ad.1, jak i S. Z. (1) dopuścili się rażącego niedbalstwa. Sąd Okręgowy w Krakowie złamał wszelkie procedury dotyczące zarówno przechowywania, jak i niszczenia dowodów rzeczowych określone powołanym powyżej rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Przede wszystkim dowody takie nie powinny być przechowywane w Magazynie Dowodów Rzeczowych, a po wtóre istnieją specjalne procedury ich niszczenia przez wyspecjalizowane i upoważnione do tego jednostki. Umieszczenie więc butelki z „polską heroiną”, na śmietniku, do którego dostęp miały również osoby postronne, w tym pracownicy firm pracujących na rzecz tego Sądu, uznać należy za rażące naruszenie przepisów. Nie mniej jednak stopień zawinienia S. Z. (1) przewyższa wspomniane zawinienie pozwanego ad. 1. Aby móc uznać zachowanie poszkodowanego za takie, które przyczyniło się do powstania szkody musi być ono obiektywnie nieprawidłowe i pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (tak: wyr. SN z 19.11.2009 r., IV CSK 241/09, LexPolonica nr 3028330; wyr. SA w Poznaniu z 27.10.2010 r. I ACa 733/10, Legalis). Nie może budzić żadnych wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem S. Z. (1) polegającym na wypiciu cieczy niewiadomego pochodzenia a skutkiem w postaci śmierci istnieje normalny związek przyczynowy. Co więcej zachowanie to było obiektywnie nieprawidłowe. Przede wszystkim poszkodowany wiedział skąd pochodzi butelka z zawartością brunatnego płynu, że jest ona oznaczona jako dowód rzeczowy w sprawie, nie jest oryginalnie zamkniętą i ma brunatny kolor. Ponadto jego współpracownik – drugi pracownik ochrony - ostrzegł go przed wypiciem owej cieczy, gdyż jest ona niewiadomego pochodzenia. Pomimo tych wszystkich znaków ostrzegawczych S. Z. (1) zdecydował się na spożycie płynu, niewątpliwie przyczyniając się do powstałej szkody. Poglądu powyższego nie może zmienić ewentualne ustalenie, że B. G. (2) powiedziała „macie wypijcie”. Takie stwierdzenie nie mogło spowodować, jak sugeruje to powódka, „uśpienia czujności”, czy też utwierdzić poszkodowanego w przekonaniu, że butelka zawiera alkohol. Po pierwsze S. Z. (1) musiał znać procedury obowiązujące w sądzie, a więc i to, że każda rzecz znaleziona na jego terenie, po godzinach pracy, winna być przekazana ochroniarzom, a potem osobom uprawnionym, a nie przez nich spożytkowana. Po wtóre, co już wyżej wskazano, poszkodowany jako osoba dorosła i w pełni świadoma konsekwencji swoich czynów musiał zdawać sobie sprawę z ryzyka, jakie niesie za sobą wypicie cieczy nieznanego pochodzenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności poboczne, które winny szczególnie wzmóc jego czujność.

Powyższe porównanie stopnia niedbalstwa po obu stronach prowadzi do wniosku, że S. Z. (1) do powstałej szkody przyczynił się w 60%. Zatem zarzut z pkt. 4.1 petitum apelacji powódki okazał się częściowo uzasadniony.

Przechodząc do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego, na wstępie przypomnieć trzeba, że w świetle art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienie szkód majątkowych, związanych z pogorszeniem się sytuacji życiowej rodziny zmarłego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSPiKA 1969, Nr 1, poz. 5). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej polegać może na utracie możliwości uzyskania pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowaniu dzieci itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1986 r., IV CR 442/86, OSNC 1988, Nr 4, poz. 49). Powódka przed śmiercią męża prowadziła wraz z nim oraz synami, którzy z nią zamieszkują, wspólne

gospodarstwo domowe. Budżet rodziny stanowiły wówczas: wynagrodzenie powódki – 1000 zł, wynagrodzenie S. Z. (1) – 1400 zł oraz renta syna. Już za życia poszkodowanego rodzina borykała się z problemami finansowymi związanymi z brakiem spłaty zaciągniętych kredytów bankowych, które doprowadziło do przymusowej ich egzekucji. Obecnie powódka nadal pracuje w charakterze salowej, osiągając dochód rzędu 1000 zł miesięcznie. Śmierć męża nie wpłynęła na jej witalność i możliwość pracy zarobkowej, przez co jej dochody nie uległy zmniejszeniu. Nadal prowadzi ona gospodarstwo domowe, ale już tylko wraz z dorosłym synem, który otrzymuje rentę, a ponadto została jej przyznana renta rodzinna w wysokości 1020 zł miesięcznie. Dochody rodziny S. Z. (1) po jego śmierci uległy, więc jedynie nieznacznemu zmniejszeniu, które nie uzasadnia przyznania odszkodowania na gruncie art. 446 § 3 k.c. Powódka, pomimo spoczywającego na niej w tym zakresie ciężaru dowodu, nie wykazała, aby doszło do dramatycznego pogorszenia jej sytuacji majątkowej. Ponadto w wyniku nowelizacji przepisu art. 446 k.c. ustawą z dnia 30 maja 2008 roku, która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku i dodaniu do niego § 4 regulującego kwestie zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby, należy przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze kompensuje tylko szkodę majątkową, krzywda jest bowiem rekompensowana zasądzonym w zadośćuczynieniem. W tej sytuacji zarzut apelacji pozwanej ad 1 w przedmiocie naruszenia przepisu art. 446 § 3 k.c. musiał w pełni odnieść zamierzony skutek prawny, zatem zarzut apelacji powódki w tym przedmiocie na zasadach argumentacji a contrario okazał się bezzasadny (pkt. 2.2 petitum apelacji).

Przechodząc do zarzutu apelacji dotyczących naruszenia art. 446 § 4 k.c., zauważyć trzeba, że stosownie do tego przepisu sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja krzywdy doznanej w wyniku śmierci osoby bliskiej, a więc niejako pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej, a także złagodzenie wynikających z tego cierpień psychicznych. Niewątpliwie na rozmiar krzywdy wpływa charakter więzi rodzinnej pomiędzy osobą zmarłą a dochodzącą odszkodowania, a także nasilenie negatywnych przeżyć psychicznych i traumy związanej ze stratą bliskiej osoby. Rodzina powódki i S. Z. (1) była normalnie funkcjonującą, jej członkowie mogli na siebie liczyć. W. i S. Z. (2) byli małżeństwem z trzydziestopięcioletnim stażem i mieli trzech synów. Niewątpliwie jest więc, że utrata męża była dla powódki przeżyciem traumatycznym, z którym nie mogła się pogodzić. Jednak, jak wynika z opinii biegłej sądowej sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, skutecznie nie zakwestionowanej przez żadną ze stron, u powódki co prawda mogły występować stany depresyjne, ale okres żałoby już minął i był wystarczający na potrzeby indywidualnego przeżycia straty męża. Co więcej obecnie przejawia ona miernie nasilone objawy zaburzeń nerwicowych, nasilonych toczącym się postępowaniem sądowym. Co ważne zaburzenia te nie upośledzają jej codziennego życia i winny znacznie złagodnieć po zakończeniu niniejszego procesu. Biorąc pod uwagę powyższe oraz fakt, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd winien kierować się zasadą umiarkowania wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego uszczerbku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 4), tak by zadośćuczynienie miało charakter całościowy i stanowiło rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez osobę bliską, uznać należało, że kwota 80 000 zł będzie dla tego odpowiednią. Kwota ta uwzględnia bowiem nie tylko indywidualną sytuację powódki i stopień jej cierpień związanych ze stratą najbliższego członka rodziny, ale także stopę życiową społeczeństwa przez co jest odpowiednią i niewygórowaną. Preferowana przez powódkę wartość zadośćuczynienia nie znajduje, na tle zadośćuczynień zasądzanych przez sądy w warunkach art. 446 § 4 k.c. jakiegokolwiek uzasadnienia. Sięgają one w skrajnych wypadkach ocenianych ad causa kwot niewiele przekraczających 100.000 zł. Zatem zarzut apelacji powódki z pkt. 2.3 petitum apelacji, choć w niewielkim stopniu, to jednak częściowo uzasadniony.

Jednakże wobec faktu 60% przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistniałej szkody ostatecznie zasądzono na rzecz powódki kwotę 32 000 zł, zmieniając w tym zakresie wyrok Sądu I instancji.

Zgodzić należy się z stroną pozwaną ad. 1, i jej zarzutem, że zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. w przypadku gdy strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników są obowiązane do wzajemnego doręczania sobie pism procesowych, poza tymi wymienionymi w § 1¹ powołanego przepisu. W przypadku zaś gdy do pisma nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlega ono zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego

braku. Przepis ten wobec kategorię brzmienia obliguje Sąd do zwrotu pisma w razie spełnienia powyższych przesłanek. Jednocześnie pismo pełnomocnika powódki z dnia 18 kwietnia 2013 roku (k. 289 i n.) nie zostało zwrócone pomimo braku dołączenia do niego dowodu nadania stronie przeciwnej. Takie postępowanie Sądu I instancji, choć niewątpliwie naruszające dyspozycję przedmiotowego przepisu, nie miało żadnego wpływu na przebieg postępowania w sprawie. Zauważyć bowiem należy, że pismo to dotyczyło jedynie przedłożenia do akt rozliczeń podatkowych za lata 2009-2010, które to zostały już uprzednio przedłożone przez Drugi Urząd Skarbowy w Krakowie jako uwierzytelnione kopie.

Niezależnie od powyższego za nieuzasadniony należało uznać zarzut apelacji powódki z jej pkt. 1.1 petitum, naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z wymienionym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przedstawiając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty sąd winien wskazać dowody, na podstawie których dokonał ustaleń oraz te którym odmówił wiarygodności, wyjaśniając przyczyny takiego podejścia, w sposób dający podstawę do kontroli prawidłowości swobodnej oceny dowodów. Ponadto uzasadnienie powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, które nie może ograniczać się wyłącznie do powołania przepisów prawnych, lecz powinno obejmować także wyjaśnienie przyjętego przez sąd sposobu ich wykładni i zastosowania, umożliwiające ocenę czy w rozumowaniu nie popełniono błędów. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie może być kwalifikowane jako naruszenie przepisów postępowania wpływające w istotny sposób na wynik sprawy, albowiem uzasadnienie sporządzane jest już po wydaniu wyroku. O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z: 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726; 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420; 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd I instancji w sposób precyzyjny ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakty, wskazał, które z nich zostały udowodnione, a ponadto odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, wskazując te, na których się oparł oraz te którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Co prawda Sąd Okręgowy nie wskazał jak kwota 10 000 zł rozkłada się na odszkodowanie i zadośćuczynienie naruszając przez to dyspozycję art. 328 § 2 k.p.c., ale nie jest to jeszcze samodzielna przesłanka uchylenia czy zmiany jego wyroku, gdyż Sąd Odwoławczy jest również Sądem meriti rozpoznającym sprawę, a nie tylko kontrolującym wyrok Sądu niższego rzędu. Reszta zaś podniesionych przez powódkę zarzutów skierowanych przeciwko uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, jako nie mająca odzwierciedlenia w rzeczywistości, nie może być uznana za trafną.

Brak środka odwoławczego w zakresie odpowiedzialności strony pozwanej ad. 2 – (...) Sp. z o.o. we W. czynił zbędnym rozważania na ten temat.

Wobec zmiany wyroku Sądu I instancji w zakresie wysokości kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, zmianie podlegało również orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji. Ostatecznie bowiem powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 6,4%, co oznacza, że zasądzeniu na jej rzecz od strony pozwanej ad. 1 podlega kwota 566,78 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. Nr 72 poz. 461 j.t.) - 6,4% z 8856 zł, zaś pozostała kwota wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w wysokości 8289,22 zł winna być przyznana mu ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany powyżej, zaś na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje stron w pozostałym wyżej wskazanym zakresie, stosownie w tym względzie zweryfikował zaskarżone orzeczenie.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powódka ostatecznie utrzymała się ze swoim żądaniem w 6,4%, tj. w nieznacznej części, zasadnym więc będzie

włożenie na powódkę obowiązku zwrotu wszystkich kosztów za postępowanie apelacyjne. Jednakże wobec faktu, że była ona reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, a strona pozwana ad. 1 nie złożyła wniosku o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata D. S. (2) kwotę 6 642 zł, w tym kwotę 1242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 powołanego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.